

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**  
tel. 662 061 331**LIPNO**Skonsultują przebieg  
obwodnicy

str. 3

**LIPNO**Pola honorową  
lipnowianką

str. 4

**LIPNO**Co kryje wzgórze  
św. Antoniego?

str. 6

**GMINA WIELGIE**Festyn  
ze szczepieniami  
w Olesznie

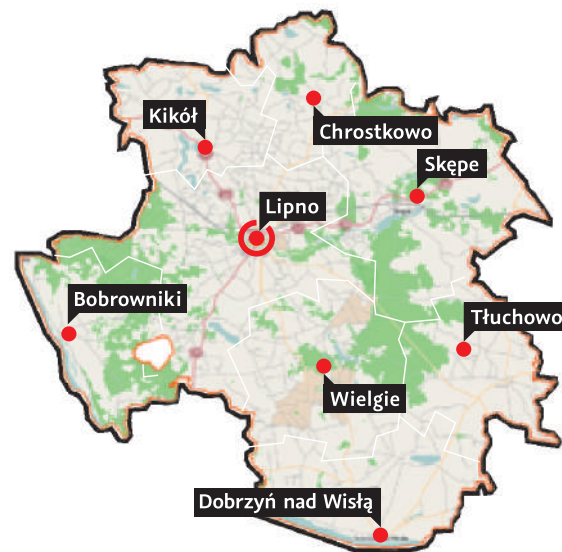
str. 8

**CZWARTEK**  
23 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 1689-8664

**1,99 zł**  
w tym 5% VAT

nr 38/2021 (653)

**CLI****TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

# 26-latek podejrzany o pedofilię

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ** ▶ Lotem błyskawicy obiegła region informacja o zatrzymaniu młodego mieszkańca powiatu lipnowskiego, który podejrzany jest o czyny pedofilskie. Namierzyła go ogólnopolska organizacja zajmująca się tego typu sprawami, która upubliczniła wizerunek mężczyzny

Sprawa bulwersuje społeczeństwo. Nie podlega żadnej dyskusji, że wszelkie czyny o podłożu pedofilskim powinny być bardzo surowo karane i jeśli zarzuty, które usłyszy 26-latek, się potwierdzą, to z pewnością w sprawie zapadnie też wyrok. Jest jednak i druga strona medalu, bo organizacja „ECPU Polska: Łowcy Pedofili” umieściła na Facebooku film, na którym widać twarz podejrzanego, co z pewnością już teraz powoduje lawinę hejtu jaka wylewa się na jego najbliższych, którzy niczemu winni nie są. Mężczyzna ma bowiem żonę i dwójkę dzieci. Ale po kolei...

W minioną niedzielę lipnowska policja odebrała od ww. organizacji zawiadomienie o ujęciu mężczyzny podejrzanego o pedofilię. Natychmiast zareagowała, zatrzymując 26-letniego mieszkańca powiatu lipnowskiego. „Łowcy pedofili” nagrali film z zatrzymania podejrzanego i wrzucili go do sieci.

– Podejrzany mężczyzna był już w prokuraturze i został objęty policyjnym dozorem – poinformowała nas we wtorek Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

26-latek usłyszy zarzuty od-



nośnie art. 200a Kodeksu karnego mówiącego o kontakcie elektronicznym z osobą małoletnią w celu pedofilskim oraz odnośnie art. 13. Kk stanowiącego o postępowaniu nieudolnym, czyli takim, które było niemożliwe do zrealizowania ze względu na brak możliwości popełnienia przestępstwa. Kara maksymalna z tych paragrafów to 3 lata więzienia.

– Od lipca codziennie korespondował z własnej inicjatywy z wirtualnym dzieckiem (wabi-

kiem) namawiał do masturbacji i sexu wysyłał pornografie, wysłał filmy z własnej masturbacji – napisali na swoim profilu (pisownia oryginalna – red.) „Łowcy Pedofili” z ECPU Polska.

Wynika z tego, że nie było żadnego dziecka, a mężczyzna pisał do osoby udającej małoletnią, stąd mowa o „wabiku”. Oczywiście to nie tłumaczy odrażającego zachowania, bo gdyby po drugiej stronie było dziecko, mogłoby dojść do czynów tragicznych w skutkach.

Na dostępnym ciągle w sieci filmie przedstawiciel organizacji ECPU próbuje rozmawiać z mieszkańcem powiatu lipnowskiego, jednak trudno to nazwać rozmową. Podejrzany nie odpowiada na zarzuty, więc od niego samego nie dowiadujemy się w zasadzie niczego poza tym, że ma żonę i dzieci oraz że szuka pracy. Za to wiele informacji podaje „narrator”, ujawniając m.in. pseudonim mężczyzny. Film do wtorku miał pół miliona odsłon i blisko 5 tysięcy

komentarzy. To bardzo dużo.

O losie podejrzanego zdecyduje sąd i to on rozstrzygnie czy mężczyzna jest winny. Inna sprawa to upublicznienie jego wizerunku przez „Łowców Pedofili”, chyba że uzyskali oni zgodę na pokazanie twarzy od samego podejrzanego.

„NA STRAŻY DZIECIĘCEGO UŚMIECHU! Wicie kim jesteśmy i co robimy. Z uwagi na skalę problemu, jakim jest pedofilia w naszym kraju nie jesteśmy w stanie skutecznie działać w oparciu o własne środki finansowe, dlatego też ośmielamy się prosić Was o pomoc i wsparcie finansowe naszej pracy. Ta zbiórka jest transparentna. Zawsze będziecie widzieć stan konta, a także ewentualne wypłaty na pokrycie kosztów. Indywidualny nr konta zrzutki: 59 1750 1312 6886 5027 0181 3211. PROSIMY nie wymagamy! Nie chcesz wspomóc, nie musisz, ale nie szkaluj tych, którzy chcą to zrobić i robią! Hejterów bezwzględnie blokujemy!” – piszą o sobie (pisownia oryginalna – red.) i apelują na swoim Facebooku „Łowcy Pedofili” z ECPU Polska.

Do sprawy na pewno wrócimy.

(ak), fot. ilustracyjne

# Każdy ma prawa w budżecie obywatelskim

**LIPNO** ➤ Nadzór prawny wojewody kujawsko-pomorskiego zarzucił lipnowskim rajcom przekroczenie uprawnień w podejmowaniu uchwały o budżecie obywatelskim. Rada nie miała prawa zawęzić wieku uprawnionych do osób, które ukończyły 13. rok życia



Procedura tegorocznego wnioskowania i głosowania została unieważniona, a kolejna rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w październiku.

– W związku z uwagami jakie uzyskaliśmy z wydziału nadzoru i kontroli urzędu wojewódzkiego zobowiązani jesteśmy do dokonania zmian w uchwale dotyczącej budżetu obywatelskiego – wyjaśnia Renata Gołębiowska, sekretarz miasta. – Wydział nadzoru zarzucił nam, że przekroczyliśmy uprawnienia, gdyż dokonaliśmy zapisu wieku osób, które mogą składać wnioski w ramach tego budżetu, jak również głosować. W naszej uchwale ten wiek zapisaaliśmy na lat 13, po wprowadzeniu tych uwag wiek z naszej uchwały ginie. Dostosowujemy tutaj do zaleceń wydziału nadzoru i w związku z tym każdy mieszkaniowiec miasta Lipna będzie mógł zgłaszać, jednocześnie złożyć wniosek w ramach tego budżetu, nawet dziecko, oczywiście w obecności osoby dorosłej, za jej zgodą, będzie mogło przyjść do nas i ten wniosek podpisać, i złożyć, a później wziąć udział w gło-

waniu i zagłosować.

I rajcy na wtorkowej sesji 14 września musieli ponownie pochylić się nad prawidłowym przygotowaniem aktu prawa lokalnego, niezwykle istotnego i ważnego dla mieszkańców miasta. Poprawioną według wskazówek służb wojewody uchwałę przegłosowali zgodnie, 15 głosami za.

– Po podjęciu tej uchwały będziemy czekać na publikację w Dzienniku Urzędowym i ponownie po wejściu w życie tej uchwały, czyli 14 dni od jej opublikowania, ogłosimy zarządzenie i ponownie będziemy rozpoczynać procedurę związaną z budżetem obywatelskim – dodaje sekretarz Renata Gołębiowska. – Obecnie na publikację czekamy 2-3 dni od przesłania materiałów, od publikacji musi minąć 14 dni, myślę więc, że procedurę rozpoczniemy, jeśli wszystko dobrze pójdzie, na początku października.

A już było i stosowne zarządzenie, i ogłoszenie o rozpoczęciu 16 września przyjmowania wniosków do budżetu partycypacyjnego. Mieszkańcy, gdyby radni nie uchwalili błędnego

prawa, mieli czas od 16 września do 1 października na składanie propozycji inwestycji do wykonania w 2022 roku. A tymczasem procedura musiała zostać unieważniona.

– Konkurs na budżet obywatelski ogłoszony od 16 września jest więc unieważniony – podkreśla Grzegorz Koszczka, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie.

Mamy nadzieję, że przygotowany teraz ze wskazówkami służb wojewody projekt uchwały jest prawidłowy i wejdzie w życie po dwutygodniowym vacatio legis, i że w październiku mieszkańcy Lipna będą mogli pospieszyć do ratusza ze swoimi propozycjami wydania 100 tysięcy złotych z budżetu partycypacyjnego na najpotrzebniejsze społecznie inwestycje, które zostaną zrealizowane w 2022 roku.

Do tematu wrócimy po wyznaczeniu nowego terminu startu procedury budżetowej dla obywateli, w której będą mogli uczestniczyć już wszyscy lipnowianie, bez względu na wiek.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## W SKRÓCIE

### LIPNO Druga dotacja na budowę hali

Magistrat otrzymał dofinansowanie na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Lipnie. Dotacja wynosi 2,109 mln złotych i pochodzi z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a została przyznana Lipnu w ramach programu "Sportowa Polska". – Pozwoli to połączyć tę dotację z wcześniej otrzymaną na budowę hali – nie kryje zadowolenia burmistrz Paweł Banasik. – Trwa postępowanie przetargowe na rozbudowę szkoły nr 3 o budynek hali sportowej.

### LIPNO Park i kino jako nowe

Burmistrz podpisał umowy na dofinansowanie modernizacji kina Nawojka i utworzenie muzeum kina niemego w kwocie 3,379 mln złotych i zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego w kwocie ponad 990 tysięcy złotych. – Dofinansowanie to pochodzi ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 oraz budżetu państwa. Trwa przetarg – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Zagospodarowanie parku miejskiego poszło prawie po kosztach, oferty są otwarte, ale jeszcze nie wszystkie są rozstrzygnięte i pozostałe wskazują, że dużo większe pieniądze musimy zaangażować dla zrealizowania inwestycji.

### LIPNO Budują drogi

Lipno otrzymało z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowanie na przebudowę ulicy Wspólnej. Dotacja wynosi 194 tysiące złotych. Prace na tej arterii miejskiej trwają. W ramach tego samego funduszu magistrat złożył wniosek o dotację na przebudowę Alei Bzów wraz ze skrzyżowaniami z ulicami: Jagodową, Poziomkową, Jabłoniową. Rozstrzygnięcie konkursu przed nami. Rozstrzygnięty jest już natomiast przetarg na przebudowę alejki od ulicy 22 Stycznia 1863 roku do mostku przy Bulwarze. Wykonawcą jest firma Dromost z Lipna. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych natomiast wygrało przetarg na przebudowę ulicy Wschodniej. Zakończyły się prace drogowe na ulicy Polarnej.

### LIPNO Widniej w mieście

Trwa wymiana lamp ulicznych na oświetlenie ledowe, nowoczesne i tańsze. Dzięki temu, jak zapewnia burmistrz Paweł Banasik, w Lipnie nie będzie już konieczności czasowego wyłączania latarni w godzinach nocnych z powodu oszczędności. Lampy ledowe będą lepiej oświetlały miasto, co poprawi bezpieczeństwo. Doświetlone mają zostać przejścia dla pieszych. Wymiana latarni ulicznych potrwa do końca września. – W całym mieście lampy są wymieniane na ledowe, mam nadzieję, że uda się to wykonać w terminie, czyli do końca września – mówi burmistrz Paweł Banasik. – To rozwiązanie pozwoli nam nawet dostawiać lamp ulicznych tam, gdzie będzie taka potrzeba.

### LIPNO Święto kina z Polą Negri w roli głównej

W najbliższy piątek 24 września rozpocznie się tegoroczny Przegląd Twórczości Filmowej "Pola i inni" poświęcony słynnej lipnowiance Poli Negri. Festiwal będzie trwał trzy dni i obfitował w koncerty piosenki aktorskiej w wykonaniu Katarzyny Dąbrowskiej (sobota) czy Kamila Mroza (niedziela) oraz młodych adeptów sztuki występowania z lipnowskiego teatru Bene Nati (sobota). Nie zabraknie filmów i oczekiwanych warsztatów teatralnych, które w tym roku poprowadzi lubiana aktorka młodego pokolenia Zuzanna Lit. Politykę otrzyma aktorka Irena Karel i reżyser Dariusz Jabłoński. Na Bulwarze im. Poli Negri pojawią się tablice poświęcone tym artystom uhonorowanym w czasie festiwalu przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Wstęp na wszystkie punkty przeglądu jest bezpłatny. Zachęcamy do udziału. My też tam będziemy. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.

**Lidia Jagielska**

# Skonsultują przebieg obwodnicy

**LIPNO** ➤ W październiku odbędą się konsultacje Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z władzami Lipna i mieszkańcami w sprawie przebiegu projektowanej w ciągu drogi krajowej nr 67 obwodnicy miasta



– Najprawdopodobniej 5 października, ale data będzie jeszcze ostatecznie potwierdzona, odbędą się konsultacje w sprawie budowy obwodnicy miasta Lipna – informuje Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Są wskazane cztery warianty i przy udziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odbędą się w październiku konsultacje.

W ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic w kraju na lata 2020-2030 w naszym województwie powstanie sześć dróg omijających miasta. Będą to obwodnice Brześcia Kujawskiego, Strzelna, Kowalewa Pomorskiego, Kruszwicy, Nowej Wsi Wielkiej i interesująca naszych Czytelników obwodnica Lipna w ciągu drogi krajowej nr 67.

Łącznie będzie to w województwie 40 kilometrów nowych dróg. 14 czerwca 2021 roku podpisane zostały w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad umowy na wykonanie dokumentacji obwodnic Lipna oraz Kowalewa Pomorskiego, wcześniej na pozostałe trasy. Wszystkie więc obwodnice w naszym województwie są od czerwca w etapie projektowym. Od września odbywają się konsultacje z mieszkańcami. 21 września odbędzie się pierwsze z cyklu spotkań, w Strzelnie. Potem kolejne. W Lipnie ma to być wstępnie 5 października, ale o szczegółach poinformujemy w kolejnych wydaniach CLI.

– Celem budowy obwodnicy Lipna jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego jaki koncentruje się w mieście na drodze krajowej nr 67 – podkreślają pracownicy GDDKiA w Bydgoszczy. – Obwodnica podniesie komfort i płynność przejazdu. Kierowcy jadący w kierunku Włocławka i autostrady A1 nie będą wjeżdżać do centrum Lipna. W przy-

szłości obwodnica Lipna ułatwi też dojazd do przygotowywanej drogi S10 relacji A1-obwodnica Aglomeracji Warszawskiej. W czerwcu podpisaliśmy umowę z firmą na wykonanie dokumentacji do uzyskania decyzji środowiskowej. Wartość kontraktu to 1,7 mln złotych, a szacunkowa długość obwodnicy to 6 kilometrów.

Studium pozwoli na wskazanie najbardziej dogodnych wariantów lokalizacji trasy w terenie, a także stanowi podstawę do dalszych prac projektowych z uzyskaniem stosownych zezwoleń i decyzji środowiskowej. Możliwe warianty przebiegu drogi analizowane są pod względem technicznym, ekonomicznym, środowiskowym i społecznym. Najkorzystniejszy z nich wskazywany jest jako rekomendowany we wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dołączenie do standardowego studium uwarunkowań elementów koncepcji programowej pozwoli zaoszczędzić czas i szybciej przystąpić do następnego etapu w celu budowy drogi.

Złożenie wniosku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy o wydanie decyzji środowiskowej jest zwieńczeniem pierwszego etapu prac wykonawcy studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego. Drugi etap toczy się będzie równolegle z uzyskaniem decyzji i polega między innymi na doprecyzowaniu zakresu finansowego i rzeczowego, określeniu zakresu szczegółowych prac i poszczególnych obiektów na drodze. Określane są także wytyczne dla projektu budowlanego i sporządzana jest analiza wielokryterialna dla wyboru najkorzystniejszych

wariantów technicznych do dalszej realizacji.

W ramach programu w całej Polsce powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości około 830 kilometrów. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych dostosowane do przenoszenia wysokich obciążeń. Inwestycjom tym mają towarzyszyć urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie przejść dla pieszych spełniające najnowsze wytyczne. Jednym z najważniejszych efektów budowy obwodnic, w tym drogi wokół Lipna, będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonego miasta, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości. W rezultacie poprawić się ma także znacząco jakość życia mieszkańców Lipna. Obecnie mieszkający w centrum zmagają się z ciągłym hałasem, korkami, smogiem, a kierowcy poruszający się lipnowskimi arteriami spędzają mnóstwo czasu w korkach.

Okres przygotowawczy dla obwodnic realizowanych w naszym województwie przewidziany jest na lata 2020-2024, a realizacja inwestycji w systemie projektuj i wybuduj na lata 2025-2029.

Dotychczasowe doświadczenia inwestorów pokazały jak ważna jest współpraca i komunikacja z poszczególnymi samorządami i społecznościami lokalnymi na wszystkich etapach inwestycji drogowych. Większość z obwodnic jest na etapie przygotowań, opracowywane są obecnie studia korytarzowe, studia techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. Ważne jest także dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyjście z informacjami

o obwodnicy do lokalnej społeczności, bo to pozwoli sprawnie prowadzić proces przygotowawczy. GDDKiA zapewnia, że jest otwarta na współpracę i liczy na głosy, i uwagi samorządów oraz wszystkich zainteresowanych przebiegiem tras, pozostając z samorządami, których dotyczy przebieg dróg, w stałym kontakcie. Do władarzy wpłynęły pisma od dyrektora GDDKiA z informacjami o postępie prac.

– Mamy świadomość, że proces przygotowania poszczególnych obwodnic do realizacji budzi lub będzie budził wiele emocji, zwłaszcza na etapie opracowywania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego i procedowania – informuje samorządowców Tomasz Żuchowski, p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. – Proponowane przez projektantów warianty przebiegu inwestycji zamiast cieszyć i łączyć ludzi, powodują czasami obawy i niepokój mieszkańców, dlatego chciałbym podkreślić naszą otwartość na głosy i uwagi samorządów oraz wszystkich mieszkańców miast i miejscowości. Naszym celem nadrzędnym jest realizacja obwodnic w takim przebiegu, aby był on zaakceptowany przez społeczeństwo, spełniał swoją podstawową funkcję komunikacyjną, zapewniając przy tym bezpieczeństwo ruchu drogowego i zrównoważony rozwój. Liczymy na współpracę, spokojną i wspólną komunikację oraz merytoryczne uwagi do obecnie procedowanych rozwiązań, abyśmy wspólnie mogli podjąć stosowne decyzje, które pozwolą uzyskać efekt synergii.

Póki co wiemy, że obwodnica Lipna wybudowana zostanie w ciągu drogi krajowej nr 67 (Lipno-Włocławek), obecnie opracowy-

wane jest studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe, kolejnym krokiem będzie uzyskanie decyzji środowiskowej, co ma odbyć się w drugim kwartale 2024 roku.

– Nałożone na nas zadanie budowy stu obwodnic na lata 2020-2030 przekładamy na konkretne działania – wyjaśnia samorządowcom dyrektor Tomasz Żuchowski. – W latach 2020-2021 w ramach programu ogłosiliśmy przetargi na realizację 14 obwodnic o łącznej długości około 110 kilometrów, podpisaliśmy już umowy dla 13 zadań o łącznej długości 107 kilometrów, do końca 2021 roku planujemy zakończyć jeden trwający przetarg i ogłosić przetargi dla kolejnych obwodnic. Cykl przygotowania i realizacji inwestycji drogowej składa się z wielu etapów, jest złożony i długotrwały, każdy następny etap przygotowania inwestycji prowadzony jest w oparciu o dane o większym poziomie szczegółowości, który prowadzi do finalnego etapu, jakim są prace budowlane. Zaczynamy od prac przygotowawczych, w ramach których ustalamy korytarz drogi oraz oceniamy zasadność jej budowy. Na kolejnym etapie prowadzone są analizy, na podstawie których określany optymalny przebieg planowanej inwestycji. Ustalanie docelowego przebiegu inwestycji następuje w procedurze wydawania decyzji środowiskowej. Kolejnym krokiem jest uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którą wydaje wojewoda. Ostatni etap to przystąpienie do prac w terenie.

Do tematu obwodnicy Lipna wrócimy wkrótce.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

# Pola honorową lipnowianką

**LIPNO** ▶ Rajcy miejscy w miniony wtorek jednogłośnie opowiedzieli się za nadaniem tytułu „Honorowy obywatel miasta Lipna” Apolonii Chałupiec. Wnioskodawcą był Wojciech Stanisław Grochowski



– Został złożony wniosek pana Wojciecha Stanisława Grochowskiego, prezesa zarządu Fundacji Kultury i Biznesu oraz Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina, żebyśmy nadali pani Apolonii Chałupiec, czyli Poli Negri, naszej mieszkance, tytuł honorowego obywatela miasta Lipna – wyjaśnia Anna Sawicka Borkowicz, przewodnicząca komisji oświaty Rady Miejskiej w Lipnie. – Jako uzasadnienie został przedstawiony biogram Apolonii Chałupiec opracowany przez pana Wojciecha Stanisława Grochowskiego. Według mnie trochę krzywdząca jest taka potoczna opinia przekazywana sobie, że Pola Negri wypierała się tego, że była z Lipna. Czytając biografię Poli Negri, czytając książkę o Poli Negri pani Wiesławy Czapińskiej „Polita”, można znaleźć informacje, że ona z rozrzewnieniem wspomina swoje dzieciństwo w Lipnie, opowiada o przyrodzie, o drzewach, o tym jakie dzieciństwo miała ze swoimi rodzicami i bardzo pozytywnie je wspomina. A to, że być może gdzieś tam powiedziała, że pochodzi spod Warszawy, że mieszkała koło Warszawy, wynika pewnie z tego, że ciężko w Paryżu czy w Stanach Zjednoczonych wytłumaczyć, gdzie

jest Lipno. Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy o tym pamiętać. Bardzo się cieszę, że od kilkunastu lat lipnowskie towarzystwo Poli Negri organizuje festiwal, ponieważ gdyby nie to, to nie mielibyśmy takich wspomnień i nie znalazłbyśmy tak Poli Negri i jej kinematografii jak znamy. Także ogromną szansą na to, żeby ta Pola Negri zagościła jeszcze bardziej w Lipnie, jest utworzenie muzeum kina niemego, które niedługo powstanie, bo wydaje mi się, że akurat Pola Negri powinna zajmować w nim zaszczytne miejsce.

Apolonia Chałupiec urodziła się w Lipnie. Znałe są dwie daty urodzenia gwiazdy: 22 grudnia 1896 roku i 3 stycznia 1897 roku. Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chałupiec, matką Polka Eleonora Kiełczewska. Nazwisko Chałupców spolszczono na Chałupiec. Rodzina miała oprócz Apolonii jeszcze dwie córki, które zmarły w wieku dziecięcym. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie dwa lata życia, podając za datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku.

Mała Apolonia na początku XX wieku (w 1902 roku) zamieszkała z matką w Warszawie, gdyż ojciec został aresztowany przez Rosjan. W stolicy dziewczynka rozwijała

swoje talenty sceniczne: taniec, balet, śpiew, uczęszczała do szkoły baletowej i dramatycznej. Przyjęła już wtedy pseudonim Pola Negri na cześć ulubionej przez nią włoskiej poetki Ady Negri.

To balet był pierwszym etapem rozwoju artystycznego Poli. Wsparciem na drodze kariery służył początkującej artystce Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych.

Pola Negri zadebiutowała na scenie w balecie „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego już w 1908 roku. Debiut teatralny Poli to rola Anieli w „Ślubach panieńskich” Aleksandra Fredry w 1912 roku w Teatrze Małym.

W Warszawie w 1914 roku młoda Pola Negri nakręciła swój pierwszy film „Niewolnica zmysłów” w reżyserii Jana Pawłowskiego.

5 listopada 1919 roku Pola wyszła za mąż za Eugeniusza hrabiego Dąbskiego. Ceremonia odbyła się w kościele WNMP w Sosnowcu, gdzie młodzi zamieszkali. Wtedy to Pola grała w filmach w Berlinie, ze słynnym Ernstem Lubitschem, skąd przez Paryż i Zurych wyjechała w 1922 roku do Stanów Zjednoczonych. Tam szybko stała się gwiazdą filmową i królową Hollywood. Pola jest jedyną polską aktorką, która zrobiła prawdziwie światową karierę gwiazdy filmowej i pozostanie w pamięci jako największa gwiazda kina niemego.

George Bernard Shaw w 1928 roku powiedział o Poli Negri: „najgenialniejsza kobieta filmu”. Pola była pierwszą nie tylko polską, ale i europejską gwiazdą Hollywood. To po niej przyszły Marlena Dietrich czy Greta Garbo. Dorobek filmowy Poli Negri to 70 filmów fabularnych. W Polsce zrealizowano 10 filmów, w Niemczech 33, w Ameryce 24, pojedynczo w Anglii, Francji i Rosji.

Jako wielka gwiazda w swojej

rezydencji w Kalifornii Pola gościła w październiku 1923 roku generała Józefa Hallera. Pola Negri rozwiodła się z hrabią Dąbskim i wyszła powtórnie za mąż, dopiero po powrocie do Europy, za gruzińskiego arystokratę na emigracji Serge Mdivani. To małżeństwo nie trwało długo ze względu na rozrywkowy charakter księcia. Rozwód orzeczono w 1931 roku. O rękę Polę Negri poprosił co prawda Charlie Chaplin, ale nie zdecydowała się, po namyśle, na małżeństwo, mimo wielkiej miłości. Potem przyjęła oświadczenie Rudolfa Valentino, ale tuż przed zaplanowanym ślubem w 1926 roku aktor nagle zmarł.

Nagabywana przez nazistów do współpracy opuściła Niemcy i wyjechała do Francji, a gdy wybuchła wojna, przez Portugalię udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych. W hotelu Atlantico zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku oczekującej na statek do USA Poli Negri.

Pola Negri była kobietą niezależną, znała pięć języków obcych, udzielała się charytatywnie. Dotowała budowę polskiego kościoła w Los Angeles, pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, udzielała wsparcia polskim weteranom I wojny światowej armii polskiej w Ameryce, pomagała także polskim imigrantom solidarnościowym. Miała rezydencje w Beverly Hills i we Francji, gdzie pod Paryżem organizowała polskie dożynki.

Pola Negri to wielka polska patriotka, antykomunistka. Prosiła o spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które zostało już umówione na wrzesień 1987 roku, ale nie doszło do skutku z powodu śmierci aktorki.

Pola Negri zmarła 1 sierpnia 1987 roku w San Antonio w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Została pochowana na tamtejszym cmen-

tarzu obok swojej matki. Przeżyła 90 lat.

W pamięci lipnowian Pola Negri jest żywa dzięki pracy Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri, które statuetkami „Politka” honoruje polskich aktorów robiących karierę poza granicami kraju i artystów rozslawiających imię Poli Negri. W lipnowskiej alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri znaleźć możemy tablice pamiątkowe Joanny Kulig, Magdaleny Lamparskiej, Małgorzaty Zajączkowskiej, Marcina Dorocińskiego, Piotra Głowackiego, Daniela Olbrychskiego, Weroniki Rosati, Andrzeja Seweryna, Izy Miko, Agaty Buzek i wielu innych. W najbliższy weekend swoje tablice odsłonią: aktorka Irena Karel i reżyser Dariusz Jabłoński. Pola Negri natomiast dzięki uchwale Rady Miejskiej w Lipnie na zawsze zostanie w pamięci Lipna jako honorowa obywatelka miasta.

– Będzie przygotowany stosowny dokument, który w stosownym miejscu i formie zostanie przekazany właściwym osobom zgodnie z obowiązującą procedurą – zapowiada Grzegorz Koszczyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie.

Radni jednogłośnie podnieśli ręce za włączeniem w poczet honorowych obywateli Lipna Poli Negri. Od 14 września słynna gwiazda kina urodzona w Lipnie jest honorową obywatelką naszego miasta.

– Głosując za tą uchwałą, otwieramy także furtkę, żeby nadać tytuł honorowego obywatela miasta Lipna np. Wincentemu Rapackiemu czy Nawojce – zauważa radny Wojciech Maciejewski. – Jest to jakaś furtka umożliwiająca nadawanie tytułów tym ludziom, którzy umarli, a są bardzo znani nie tylko w Lipnie.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# Ocalą od zapomnienia

**SKĘPE** ▶ Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem zachęca mieszkańców do udostępniania posiadanych eksponatów oraz do dzielenia się wspomnieniami o lokalnej tradycji. To wszystko w ramach akcji „Ocalmy od zapomnienia – ważne jest to, co po nas zostanie”

– Z uwagi na konieczność zachowania dla kolejnych pokoleń całej skępskiej lokalnej spuścizny kulturowej, historycznej, religijnej i społeczno-obyczajowej podjęliśmy działania zmierzające do wypracowania mechanizmów utrwalania w pamięci wszystkich zachowanych pamiątek – wyjaśnia Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy publicznej. – Celem prac jest utrwalenie informacji o elementach rodzimego świata, zachowanych zarówno w ustnych przekazach rodzinnych i pokoleniowych, jak i w postaci materialnej, które z wolna przechodzą do historii, a z czasem ulegną zapomnieniu.

Skępe to miejsce ze znaczącymi zabytkami i miejscami, a mieszkańcy udowadniają każdego dnia, jak ważne jest dla nich piękno małej ojczyzny i jak bardzo są dumni, widząc turystów zachwycających się np. miejscowym sanktuarium z wieloma ocalonymi eksponatami typu figura maryjna czy tablice nagrobne. Te już ocalone i eksponowane przedmioty poznają miejscowi i przyjezdni, także za sprawą z pasją dzielącego się wiedzą o swojej miejscowości Jerzego Kowalskiego. Teraz przyszedł czas na kolejne ocalanie, które będą podziwiać następne pokolenia.

– Zwracamy się z prośbą do mieszkańców o przekazywanie informacji o rzeczach, budynkach, elementach rodzimego folkloru, domowych figurkach



maryjnych, opowieściach o ludziach i wydarzeniach z terenu gminy Skępe, które należy w odpowiedni sposób zebrać, spisać, opisać, skatalogować lub w innej formie zachować dla przyszłych pokoleń – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Z rozmów z mieszkańcami można wywnioskować, iż w naszych domach jest wiele przedmiotów używanych dawniej w życiu codziennym, które dla starszego pokolenia wydają się być powszechne, jednak dla młodych pokoleń są kompletnie

nieznane. Tak jest z elementami krajobrazu, rodzinnymi anegdotami, opowieściami i informacjami dotyczącymi naszej małej ojczyzny i jej historii, które przetrwały na naszych podwórkach i w rodzinnych przekazach, jednak nie są znane dla ogółu.

Działania, które zapoczątkowała skępska księżnica, pozwolą na przygotowanie materiałów do monografii Skępego albo stworzenie kącika lub izby pamięci pod nazwą „Co po nas

zostanie – Skępe, historie materialne i niematerialne ocalą od zapomnienia”.

– W tym celu przewidujemy fotografowanie przedmiotów, spisywanie bądź nagrywanie informacji, a także w miarę możliwości gromadzenie przedmiotów – dodaje Jerzy Kowalski. – Naszym celem jest utworzenie kącika lub izby. Eksponaty będą skatalogowane i opisane lub w inny sposób informacja o nich zostanie zachowana. Aby tej idei nadać odpowiedni cha-

rakter i rangę, przewidujemy podjęcie współpracy z okolicznymi muzeami i instytucjami kultury. Wyłuskanie dla potomnych chociażby odrobiny tego, co jeszcze nie jest dla nas znane, będzie dla nas wspólnym sukcesem. Jest to na razie pomysł, lecz my chcemy działać zgodnie z zasadą „od pomysłu do sukcesu”. Czekamy na wiele wspólnej pracy, jednak ważne jest przecież to, co po nas zostanie. Prosimy zatem wszystkich, którzy chcieliby przekazać informacje lub przedmioty o kontakt z nami.

Warto podzielić się swoimi pamiątkami, przedmiotami niegdyś używanymi przez dziadków, opowieściami istotnymi dla miasta i gminy Skępe. Kontaktować się należy z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Skępem przy ulicy Kościelnej 2. Można zadzwonić z informacjami lub w celu umówienia spotkania pod numer telefonu 54 287 70 15 lub napisać wiadomość na biblioteka@skepe.pl.

Warto przypomnieć, że Skępe włączyło się w tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa, w ramach których trwa konkurs na najlepszą tradycyjną, skępską potrawę. Mieszkańcy podzielili się przepisami z biblioteką, każdy mógł wybrać swój ulubiony przepis i zgłosić. O wynikach poinformujemy na łamach CLI.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Lipno/Gmina Lipno

# Piknik dla Julki

25 września na lipnowskiej PUK Arenie odbędzie się piknik charytatywny dla Julii Kędzierskiej. Bawić się i wspierać leczenie dziewczynki będzie można od południa aż do godziny 21.00.



Organizatorem akcji jest stowarzyszenie „Mała Armia Lipno”. Na PUK Arenie pojawią

się dmuchańce (w godzinach od 14.00 do 18.00), będzie można skorzystać z przejażdżki konnej

(w godzinach 14.00-17.00), o godzinie 15.00 swoje umiejętności zaprezentują adepci sztuk walki ze szkoły „Czarny orzeł”. Zaprezentują się służby mundurowe, koła gospodyń przygotują smakołyki, będzie grill, grochówka i bigos. Milusińscy mogą liczyć na malowanie twarzy, zaplatanie pięknych warkoczyków i wykonywanie tatuaży.

Nie zabraknie licytacji, loterii fantowej. Grać będzie zespół Revers, wystąpi gwiazda disco polo Łukasz Pawlikowski. Atrakcji nie zabraknie dla nikogo.

Będzie moc zabawy i potrzeby wsparcia leczenia Julii. Patronem honorowym akcji charytatywnej jest starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Włączyły się szkoły, radni, druhowie. Warto dołączyć do zabawy w szczytnym celu już w najbliższą sobotę.

Julia Kędzierska ma 13 lat, jest uczennicą Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszcu, każdego dnia zmagą się z niepełnosprawnością. Urodziła się z rozszczepem kręgosłupa, wodogłowie, stopami końsko-szpotawymi oraz pęcherzem neurogennym. Konieczne były liczne operacje, ale mimo ich wykonania stan zdrowia dziewczynki pozostawia wiele do życzenia.

– Cóрка cały czas jest rehabilitowana, jednak rehabilitacja to nie wszystko – opowiada pani Iwona, mama dziewczynki. – Niedawno pojawiła się nowa

szansa na to, że Julka stanie się sprawniejszym dzieckiem. Na terapię komórkami macierzystymi w Bangkoku pojechało już wiele dzieci zbierających na siepomaga.pl, a ich rodzice bardzo chwalą osiągnięte efekty terapeutyczne. Chcemy również spróbować, niestety koszt terapii przerasta mnie. Dlatego powstała zbiórka i dlatego proszę o pomoc i ratunek dla mojej Julki.

Każdy może także wesprzeć leczenie Julii Kędzierskiej na siepomaga.pl. Liczy się każdy grosz. Już na koncie jest kwota ponad 32 tysięcy złotych, ale wciąż brakuje 130 tysięcy złotych. Relację z pikniku charytatywnego publikujemy w kolejnym numerze CLI.

**Lidia Jagielska,**  
**fot. UG Lipno**

# Co kryje wzgórze św. Antoniego?

**LIPNO** ➤ W niedzielę 19 września rozpoczęły się badania archeologiczne wzgórza św. Antoniego. Prace wykonują fachowcy pod kierunkiem dr Jadwigi Lewandowskiej, archeologa specjalizującego się w badaniach najstarszych dziejów średniowiecza i ziemi dobrzyńskiej



– Pomysł pojawił się przy okazji badań parku – mówi Radosław Paśniewski z Urzędu Miejskiego w Lipnie i Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Historyczno-Kolekcyjnego. – Stowarzyszenie „Przedmoście” otrzymało pozwolenie na przeprowadzenie badań z użyciem wykrywacza metali na terenie parku miejskiego w Lipnie. W stowarzyszeniu jest pasjonat Piotr Pniewski, który zbiera informacje od miejscowej ludności na temat wzgórza św. Antoniego, szczególnie zainteresowały go tajemnicze tunele mające prowadzić od kościoła do wzgórza.

Chodził, podpytywał, czy może miasto byłoby skłonne coś w tym kierunku zrobić i okazało się, że pan burmistrz ma dobrą wolę i przychylił się do tego pomysłu. Efektem tego jest działanie wspólnie z panią archeolog Jadwigą Lewandowską. Pieniądze znalazły się na to w urzędzie miejskim, umowa została podpisana, dzisiaj mamy pierwsze spotkanie, organizacyjne z badaniami powierzchniowymi z użyciem wykrywacza metali. Badania są prowadzone dwuetapowo, jeżeli pierwsza wstępna weryfikacja przyniesie wymierne efekty, będą prowadzone prace

wykopaliskowe.

Według dotychczasowych tez pierwszy gród Lipno znajdować się miał właśnie na wzgórzu św. Antoniego. Pierwsze i jedyne badania domniemanego grodziska w Lipnie przeprowadzone zostały w 1993 roku przez pracowników Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. W trakcie badań sprzed 28 lat nasyp słynnego lipnowskiego wzgórza przecięto ciągiem odwiertów tak, by można było zaobserwować układ stratygraficzny wszystkich trzech platform nasypu. Problem założenia grodzowego nie został jednak

w badaniach z 1993 roku rozstrzygnięty, a wokół wzgórza świętego Antoniego narosło wiele legend. Teraz, z inicjatywy miasta Lipna, ruszyły kolejne badania archeologiczne. Czas na nowe perspektywy badawcze i rozprawienie się z mitami. I w niedzielne przedpołudnie na wzgórzu św. Antoniego pojawili się badacze i pasjonaci ze Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Przedmoście” z Golubia-Dobrzynia i z Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Historyczno-Kolekcyjnego oraz nadzorująca projekt dr Jadwiga Lewandowska.

Rezultatem prowadzonego od 19 września projektu badawczego ma być lepsze rozpoznanie dziedzictwa archeologicznego oraz podniesienie atrakcyjności i rozpoznawalności miasta. Grupa pod kierunkiem dr Jadwigi Lewandowskiej wyjaśnia nam, że jako metody badawcze w 2021 roku wykorzystane zostaną na lipnowskim wzgórzu: kwerenda naukowa, badania powierzchniowe, wizja lokalna, pozyskanie informacji o ukształtowaniu terenu z systemu ISOK (LIDAR), badania geomorfologiczne oraz wybrane metody nieinwazyjne.

Długoterminowym rezultatem tego projektu ma być upamiętnienie dziejów ojczystych i przywrócenie pamięci lokalnej poprzez odkrycie historii Lipna i jej zasobów źródłowych.

Lipnowskie dziedzictwo kulturowe, w tym archeologiczne,

zdecydowanie zasługuje na uwagę, badania, ochronę i promocję. Obecne badania z inicjatywy władz Lipna odbywają się pod kierunkiem dr Jadwigi Lewandowskiej, a rozpoczęły się symbolicznie 19 września, w Europejskie Dni Dziedzictwa.

– Na wzgórzu świętego Antoniego, wzgórzu bardzo tajemniczym, wokół którego narosło wiele legend, postanowiliśmy za sprawą władz Gminy Miasta Lipno, pod moim kierunkiem, w tym roku rozpocząć poszukiwanie początków Lipna, które łączone jest właśnie ze wzgórzem św. Antoniego – mówi dr Jadwiga Lewandowska, archeolog. – Dziś prowadzimy prace powierzchniowe, także z użyciem detektorów metali, w niedalekiej przyszłości prowadzone będą także inne prace, także z wykorzystaniem metod nieinwazyjnych. Dotychczasowe, pierwsze i ostatnie badania tego miejsca odbyły się w 1993 roku. Wówczas nie uzyskano odpowiedzi, czy to wzgórze skrywa pierwszą lokację Lipna, lipnowski zamek z XIV wieku. Nie wiemy, czy nasze badania przyniosą odpowiedź na to pytanie, ale nawet jeżeli nie znajdziemy castrum lipnowskiego w tym miejscu, to warto poszukać go w innym miejscu. Jesteśmy na razie na początku drogi, która jest fascynująca i może nas przybliżyć do poznania przeszłości.

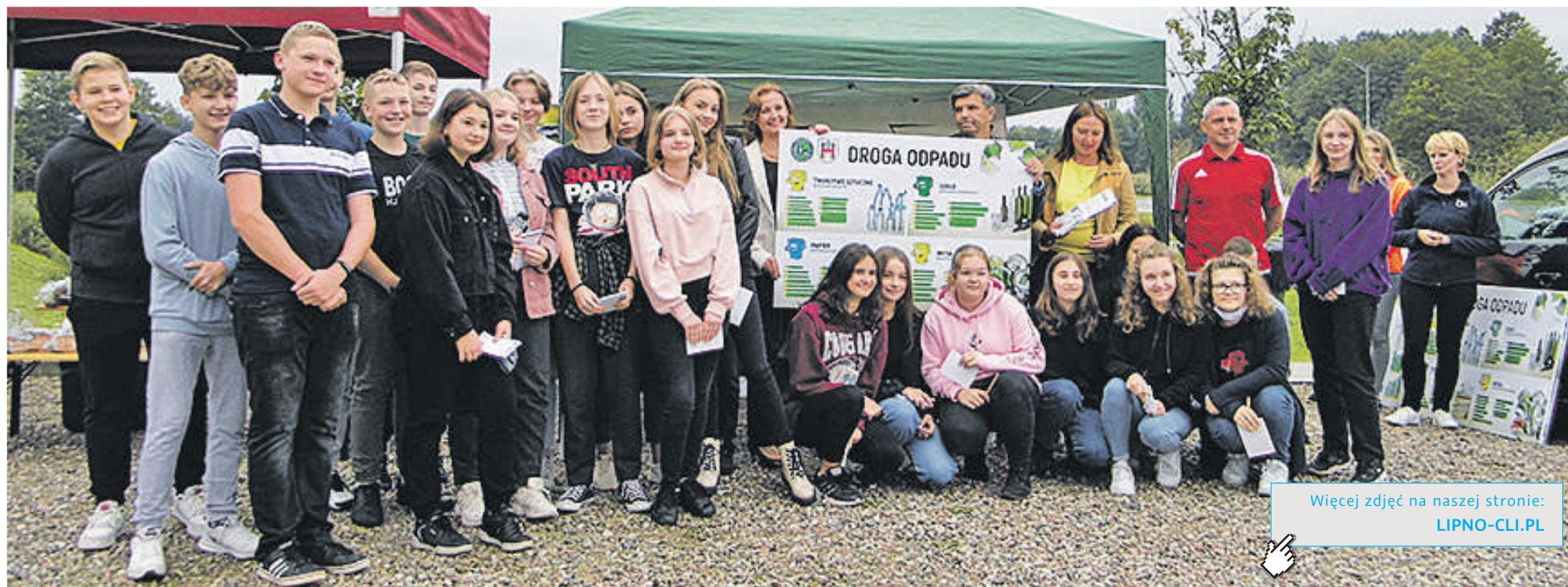
Do tematu wrócimy.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# Myślą, więc nie śmiecą

**LIPNO** ➤ 17 września na bulwarach odbył się finał 28. edycji sprzątania świata. Były ekologiczne konkursy z nagrodami przygotowane przez spółkę PUK, podarunki, poczęstunek i nagrody dla najlepszych zbieraczy śmieci z ulic i skwerów miejskich. Patronem medialnym akcji tradycyjnie był tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

– Jest to 28. edycja sprzątania świata, w ubiegłym roku nie udało się nam zorganizować akcji, ale w tym roku kontynuujemy tradycję i mam nadzieję, że tak będzie i w kolejnych latach – mówi Mariusz Prądyński, zastępca prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – W tym roku udział w konkursie wzięły trzy przedszkola, trzy szkoły podstawowe, cztery szkoły ponadpodstawowe i po raz pierwszy Ochotnicza Straż Pożarna.

Mistrzami sprzątania Lipna

zostały dzieci z Przedszkola Miejskiego im. Doroty Gellner za zebranie 122 kilogramów odpadów komunalnych. Drugie miejsce zdobyły dzieci z Przedszkola Niepublicznego w Parku za zebranie 74 kilogramów śmieci. 62 kilogramy odpadów zebrali milusińscy z Zespołu Przedszkoli Miejskich im. Czesława Janczarskiego i zdobyli trzecie miejsce wśród tegorocznych uczestników lipnowskiego sprzątania świata.

– Cieszę się, że przedszkola, uczniowie i Warsztaty Terapii Za-

jęciowej wzięły udział w tegorocznej edycji – mówi Jolanta Zielińska, zastępca burmistrza Lipna. – Szczególnie dziękuję przedszkolu w parku, bo to jedyna placówka niepubliczna, która w tym roku uczestniczyła w naszej akcji. Mam nadzieję, że tegoroczne hasło fundacji „Nasza ziemia” pod tytułem „Myślę, więc nie śmieję” przemawia do wszystkich żeby nie śmiecić, żeby dbać o swoje środowisko, żeby nie zaśmiecać parków, lasów, jezior, gdzie nam się fajnie wypoczywa, żeby było

czysto i przyjemnie.

Najwięcej, bo aż 104 kilogramy śmieci zebrali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Na drugim stopniu podium stanęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3, którzy oczyścili Lipno z 62 kilogramów śmieci. Trzecie miejsce zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 za zebranie 26 kilogramów śmieci.

Mistrzami wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zostali uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, oczyszczając Lipno

ze 122 kilogramów śmieci. 86 kilogramów śmieci znaleźli uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie i zdobyli miejsce drugie. Trzecie miejsce za 42 kilogramy odpadów zdobyła społeczność Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta w Lipnie. Wyróżnienia trafiły do Zespołu Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



# Festyn ze szczepieniami w Olesznie

**GMINA WIELGIE** ▶ Przedsiębiorcze panie z KGW Olesznianki skorzystały z możliwości pozyskania dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i zorganizowały dla mieszkańców wsi festyn z licznymi atrakcjami oraz możliwością zaszczepienia się przeciwko covid-19



A. Kor

Impreza odbyła się w niedzielne popołudnie na terenie świetlicy wiejskiej i przyległym do niej boisku. Oprócz oprawy muzycznej

było dobre jedzenie, w większości darmowe dla wszystkich uczestników i moc atrakcji dla najmłodszych. Nie zabrakło animacji dla

dzieci, malowania twarzy, dmuchanych zjeżdżalni czy zabaw i konkursów. Sporym zainteresowaniem cieszył się też pokaz ratownictwa i pomocy przedmedycznej w wykonaniu druhów z OSP Oleszno.

Festyn wpisał się w szereg imprez organizowanych przez lokalne koła i stowarzyszenia, które mają możliwość ubiegania się o dotację rzędu 8 tys. zł z ARiMR przyznawaną zgodnie z rządowym programem na imprezy, na których jest możliwość zaszczepienia się przeciwko koronawirusowi. Z tego w Olesznie skorzystało 27 osób, co jak na miejscowość tej wielkości jest naprawdę bardzo dobrym wynikiem. A korzyści jest jeszcze więcej, bo oprócz organizacji festynu panie z Oleszna za pozyskane pieniądze kupiły wyposażenie na rzecz sołectwa, które przecież zostanie i będzie wykorzystywane w przyszłości. To m.in. namiot oraz gazowy grill.

Na imprezie z mieszkańcami



bawiły się także władze gminy Wielgie z wójtem Tadeuszem Wiewiórskim oraz przewodniczącą gminnej rady Haliną Sztypką. Festyn był też

dobrą okazją do zamknięcia sezonu letniego. Więcej zdjęć znajdziecie na [lipno-cli.pl](http://lipno-cli.pl).

**Tekst i fot. (ak)**



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

# Zainaugurowali kolejny rok

**LIPNO** ➤ 16 września słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkali się w kinie Nawojka, by rozpocząć kolejny rok akademicki



– Dzisiaj uroczystie rozpoczynamy muzyką, panie Maria i Irena zaprezentują nam swoje umiejętności – mówi Kazimierz Skarżyński, wiceprezes stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku. – Wykład prowadzi natomiast pani Wanda Mróz, będzie więc o aktora-

ch i teatrze. Koncert madolinistek skłonił słuchaczy uniwersytetu do nucięcia znanych i lubianych melodii, by

potem przenieść się w świat kina i teatru z wybitnymi kreacjami aktorskimi przypominanymi przez Wandę Mróz.

– Chcę zastrzec, że możemy mieć przerwę, ale to nie od nas będzie zależało, teraz w naszym województwie sytuacja (epidemiczna – red.) nie jest zła, mamy nadzieję, że tak zostanie – zastrzega Kazimierz Skarżyński. – W rozpoczynającym się roku proponujemy oprócz wykładów zajęcia ruchowe z gimnastyki, jest grupa chodząca z kijkami, zapraszam do kółka brydżowego, będą warsztaty artystyczne, czyli rękodzieło i cieszące się ogromnym uznaniem słuchaczy warsztaty psychologiczne.

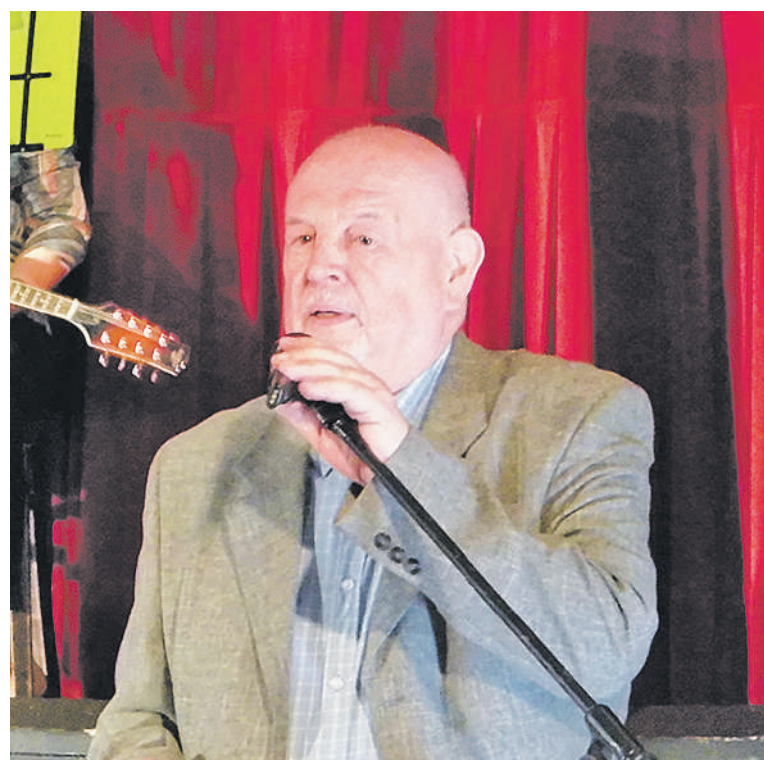
Inauguracja odbyła się w reżimie sanitarnym i po przerwie spowodowanej panującą epidemią koronawirusa. Spotkanie było więc

oczekiwane i serdecznie przyjęte przez słuchaczy.

– Planujemy wycieczkę do Inowrocławia, do tężni, do parku zdrojowego – mówi Irena Retlikowska, prezes stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lipnie. – Wykłady zaplanowaliśmy na razie do końca grudnia, co prawda w reżimie sanitarnym, ale mam nadzieję, że uda się je zrealizować. Życzę słuchaczom, żebyśmy się mogli jak najdłużej spotykać, żebyśmy byli zdrowi i żeby nas wszystkie pandemie ominęły. Jesteśmy młodzi duchem, więc damy radę.

A jeśli sytuacja epidemiczna pozwoli, to zarząd UTW atrakcyjnie zaplanuje wykłady i warsztaty na kolejny semestr rozpoczętego w czwartek roku akademickiego.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# I nastała jasność

**XIX WIEK** ▶ Skonstruowanie samochodu było doniosłym wydarzeniem. Pojazd mógł zastąpić dorożki, wozy i pociągi, ale miał jedną wadę, którą należało szybko naprawić. Można nim było jeździć tylko przy świetle dziennym



Dorożki konne zazwyczaj stawały na noc w przydrożnych karczmach, których było wiele przy głównych traktach. W miastach zdarzały się jednak przypadki, gdy pojazd konny musiał odebrać z balu lub innego spotkania kogoś o później porze. W takim przypadku wykorzystywano lampy zasilane blaskiem świec.

Przełom nastąpił w latach 80-tych XIX wieku. Pojawiły się wówczas pierwsze lampy acetylenowe i olejowe. Te pierwsze były uznawane za lepsze, ponieważ na jasność nie wpływały warunki pogodowe. Miały bardzo prostą konstrukcję. Składały się ze zbiorniczka na płynny acetylen, klosza i palnika. W 1898 roku amerykańska firma Columbia Electric Cars zaproponowała klientom opcję kupna do swojego auta lamp elektrycznych. Nie były zasilane z akumulatora, ale z dynamy podobnego do tych stosowanych w rowerach.

Jeszcze w 1908 roku, gdy Polska znajdowała się nadal pod za-

borami, brytyjska firma Pockley Automobile Electric Lighting Syndicate przygotowała pierwszy seryjny komplet lamp elektrycznych do samochodu. Pomyślano nawet o światłach bocznych. Całość była zasilana z akumulatora. Cztery lata później Amerykanie z Cadillaca postanowili dokonać kolejnego postępu i stworzyli samochód odpalany impulsem elektrycznym. Cadillac miał także inny ciekawy patent. W jego samochodach można było wyłączać światła, używając jednej włączki. Do tej pory kierowca musiał zatrzymać pojazd, wychodzić i uruchamiać je lub wyłączyć ręcznie.

W tym samym 1912 roku w samochodzie po raz pierwszy zawiłała żarówka. Zastąpiła ona otwarty płomień świec lub acetyleny. Nowe wynalazki mają czasem tzw. „błędy wieku dziecięcego”, czyli wady, których nie przewidzieli konstruktorzy. Podobnie było z elektrycznymi lampami samochodowymi. Po

pierwszym sezonie jazdy nadawała się do wymiany. Nie były hermetycznie zamykane, więc szybko pokrywała je rdza. Były także niebezpieczne, ponieważ ich blask oślepiał kierujących pojazdami nadjeżdżającymi z naprzeciwka. W 1919 roku nastąpił kolejny przełom. Niemiecka firma Bosh przedstawiła lampy z dwiema żarówkami. Od teraz kierowca mógł regulować jasność światła przed pojazdem.

W 1962 roku firma Hella zaprezentowała lampę halogenową. Efektywność oświetlenia poprawiła się o 150%, a żywotność dwukrotnie. Klosze lamp mogły być zmniejszone, ponieważ halogeny emitowały mniej ciepła niż tradycyjne żarówki. Wprowadzenie tworzyw sztucznych sprawiło, że nie było już konieczności wykonywania okrągłych zwierciadeł w lampach. Zmienił się więc kształt lamp, a przez to i wygląd samochodów.

Do wyjaśnienia pozostała jeszcze tajemnica kierunkowskazów. W pierwszych autach kierowcy używali rąk, by sygnalizować zamiar skrętu. Pierwsze elektryczne kierunkowskazy pojawiły się w 1907 roku. Nie od razu były to migające lampki. Wiele aut jeszcze do lat 60-tych używała mechanicznych „łapek” nazywanych semaforami. Wystawały one poza obręb samochodu niczym małe rączki i sygnalizowały zamiar skrętu.

(pw)

XX wiek

## Niepoprawny przestępca

W ciągu zaledwie 20 dni 1935 roku w powiecie wąbrzeskim dokonano aż 20 napadów rabunkowych. Do wytropienia zuchwałej szajki bandytów włączono nawet służby policyjne z Torunia.

Napady zdarzały się w lipcu 1935 roku w okolicach Nielubia i Ryńska. Kilka kolejnych napadów miało miejsce już na terenie powiatu toruńskiego. W tropienie przestępców zaangażowali się policjanci z Torunia. Przybyli na miejsce napadów, wypytywali, aż w końcu doczekali się donosu, który wskazał hersztą bandy. Był nim Stefan Klimkiewicz, recydywista, który niedługo wcześniej wyszedł z więzienia. Na usługach Klimkiewicza znalazł się cały sztab ludzi. Sąd toruński skazał m.in. Wociecha Błaszczuka, Jana Kobieniewskiego, Henryka Załuszniewskiego, Wincen- tego Górczyńskiego, Władysława Nadolecką, Jana Boska,

Józefa Chojnackiego, Mieczysława Matłosa i Leokadię Koceniowską.

Najmniej pobłażliwie sąd podszedł do herszta bandy. Skazał go na 12 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i umieszczenie w zakładzie dla „przestępców niepoprawnych”. Można powiedzieć, że każdy przestępca jest niepoprawny, ale tego typu zakłady tworzone tylko dla recydywistów. Aby dostać się do tego szczytowego grona, należało trzykrotnie trafiać za kratki lub być tzw. przestępcą zawodowym. Zakłady dla przestępców nieoprawnych powstały w 1932 roku.

(pw)

XX wiek

## Niespokojne czasy

Po zakończeniu I wojny światowej nastąpił w historii Europy bardzo niespokojny czas. W marcu 1919 roku doszło do incydentu granicznego w Oborach, w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim.



11 listopada 1918 roku podpisano rozejm kończący I wojnę światową. Na nowo rodziło się niepodległe państwo polskie, którego granica północna wiodła wciąż rzeką Drwęcą. Na północ od Drwęcę wciąż istniało na wpół upadłe państwo niemieckie. Powstawały oddziały tworzone przez byłych żołnierzy, którzy nie mieli już ani żołdu, ani perspektyw powrotu do domu. Niektóre takie oddziały bardziej przypominały bandy niż regularną armię.

W nocy z 24 na 25 marca 1919 roku jeden z takich niemieckich oddziałów przekro-

czył granicę i dotarł się do wsi Obory, gdzie usiłował dokonać rabunku żywności. Musiała być to nie jedyna tego typu akcja, ponieważ w okolicach znajdowały się silne oddziały policyjne z Lipna. Po krótkiej potyczce Niemcy ustąpili. Zostawili na placu boju jednego zabitego, karabin i dwa granaty.

Niespokojnie na granicy było aż do stycznia 1920 roku, gdy w życie weszły postanowienia pokojowe z Wersalu i granica polsko-niemiecka odsunęła się na północny wschód.

(pw), fot. archiwum

XX wiek

## Mandat za mszę

W 1932 roku w podwąbrzeskich Łopatkach odbyła się msza św. Niby nic groźnego, ale ówczesne władze potraktowały ją jako nielegalne zgromadzenie i ukarały organizatorów wysokimi grzywnami.

Msza w Łopatkach została opłacona przez miejscowych działaczy Stronnictwa Ludowego. Była to partia chłopska – przodek dzisiejszego PSL-u. Intencją mszalną było uczczenie poległych rolników z Małopolski, którzy uczestniczyli w ogólnopolskim strajku. Po mszy członkowie Stronnictwa Ludowego otrzymali orzeczenia karne ze starostwa w Wąbrzeźnie. Każde z nich opiewało na kwotę od 200 do 300 zł. Były to spore sumy. Można

było je zamienić na 20 lub 30 dni aresztu. Władze uznały, że msza była nielegalnym zgromadzeniem politycznym.

Dlaczego ludowcy otrzymali mandaty? Był to efekt potężnego strajku chłopskiego przeciwko rządowi w 1932 roku. Chłopi byli w tak tragicznej sytuacji, że zaczęli blokować trasy prowadzące na miejskie targowiska. W efekcie strajku ceny produktów rolnych w miastach podwoiły się. Policja i rząd zareagowały na straj-

ki w sposób bardzo brutalny, porównywalny z tym z czasów komunistycznych. Przypadki ciężkich pobić rolników nie były odosobnione. Mandaty dla uczestników mszy w Łopatkach pokazywały, że władza chce zdusić bunt w zarodku.

Protest chłopski sięgnął apogeum w 1937 roku. Niektórzy historycy mówią nawet o powstaniu chłopskim. Ono także zostało krwawo stłumione.

(pw)

# Psim zaprzęgiem przez życie

**KIKÓŁ** ▶ Krzysztof Nowakowski, podróżnik, właściciel jednego z największych psich zaprzęgów w Polsce, uczestnik Syberiady, blogger i autor książek „23 kilometr” i „Lapońska przygoda Mai” 15 września br. odwiedził Gminną Bibliotekę Publiczną w Kikole

Autor opowiedział o swojej pasji, miłości do podróży oraz napisanych książkach. – Za nami bardzo interesujące spotkanie autorskie z Krzysztofem Nowakowskim. Okazję do wysłuchania opowieści o psich zaprzęgach, ekstremalnych wyprawach i codziennej pracy z psami mieli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole. Tłem dla opowieści naszego gościa była prezentacja multimedialna z bogatą galerią zdjęć. Słuchaczom towarzyszył czworonożny gość – lider psiego zaprzęgu Henia, która ma za sobą już kilka wypraw i tysiące przebytych kilometrów – relacjonuje Aneta Falkowska, dyrektor Ośrodka Kultury Gminy



Kikół.

Krzysztof Nowakowski razem z żoną Darią od niemal

dwudziestu lat podróżuje przez życie psim zaprzęgiem, organizując wyprawy w rejony polarne

i startując w najdłuższych wyścigach psich zaprzęgów w Europie. W 2010 r. małżeństwo ob-

jechało zaprzęgami największe europejskie jezioro za kołem podbiegunowym – Inari w fińskiej Laponii. Pan Krzysztof jest autorem książek: „23 kilometr”, w której opowiada o swoich podróżach oraz ogromnej miłości do psów oraz „Lapońska przygoda Mai”, która opowiada o niecodziennym wyzwaniu jakie podjęła dziewczynka, postawiona w obliczu zagrożenia i niewybaczającej żadnego błędu mroźnej natury północnych pustkowi.

Obie te powieści są na stanie księgozbioru Gminnej Biblioteki Publicznej w Kikole. Zachęcamy do wypożyczania.

(artykuł sponsorowany)



Kikół

## Święto w Krainie Bajek

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka to znakomita okazja do zabawy dla wszystkich milusińskich. W przedszkolu Kraina Bajek w Kikole obchodzili to święto w poniedziałek 20 września.



– Dzień rozpoczęliśmy słodką niespodzianką od dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole oraz poczęstunkiem od rodziców. Tego dnia było bardzo wesoło.

W każdej sali rozbrzmiewała muzyka i wesoły gwar dzieci. Wszystkie przedszkolaki wspaniale się bawiły w swoich salach. Dodatkowo dzieci otrzymały medale i dyplomy.

Mamy nadzieję, że: „kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” – relacjonują wychowawcy grup przedszkolnych z Krainy Bajek w Kikole.

(artykuł sponsorowany)



Kikół

## Dzień Pieczonego Ziemniaka

Ośrodek Kultury Gminy Kikół, Urząd Gminy w Kikole oraz Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka” Kikół zapraszają mieszkańców gminy Kikół na „Dzień Pieczonego Ziemniaka”.



Impreza odbędzie się w niedzielę 26 września 2021 r. o godz. 15:00 na terenie Ścieżki Edukacyjnej przy Jeziorze Kikolskim. W programie organizatorzy zapewniali mnóstwo dobrej zabawy, warsztaty plastyczne „Ziem-

niackowe Cudaki”, konkurs na najciekawszą rzeźbę z ziemniaka, pieczenie ziemniaków i kiełbasek przy ognisku, wesołe gry i zabawy z ziemniakiem, quiz wiedzy o ziemniaku, bańki mydlane.

(artykuł sponsorowany)



# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Auto-Moto

#### Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

### Finanse

#### Pożyczki

Pożyczki ubezpieczone z komornikiem  
Tel. 662-049-064

### Nieruchomości

#### Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach  
tel. 609 084 157

Sprzedam, stary, drewniany dom w miejscowości Łobdowo, wraz z domkiem gospodarczym i działką 43 ary. Na działce jest wiele drzew, krzewów i bylin, w pobliżu las. Cena 289 000 zł  
Kontakt: tel. 504 269 854

### Rolnictwo

#### Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis  
tel. 503 508 148

### Numery alarmowe

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
ul. Sportowa 16a  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 65 62  
numer alarmowy 998  
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji  
ul. Platanowa 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 231 86 00  
numer alarmowy 997  
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze  
Pogotowie Ratunkowe  
Pl. 11-go Listopada 13a  
87-600 Lipno  
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie ciepłownicze 993  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie  
ul. Plac Jana Dekerta 8  
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie  
ul. Jana Sierkaowskiego 10b  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie  
ul. Stanisława Staszica 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Stefana Okrzei 7  
87-600 Lipno  
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy  
ul. 22 Stycznia 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
Dyspozytor: 500 113 551  
Sekretariat: 600 163 289  
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lipnie  
ul. Kościuszki 18/20  
87-600 Lipno  
tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie  
ul. Osiedle Sikorskiego 15  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo  
Wichowo  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych  
ul. Stefana Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5  
ul. Plac 11 Listopada 13  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych  
ul. Stefana Okrzei 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3  
ul. Romualda Traugutta 2  
87-600 Lipno  
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2  
ul. Stefana Okrzei 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta  
ul. Traugutta 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 62

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Plac 11 Listopada 9  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4  
ul. Kazimierza Różyckiego 8  
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej  
ul. Szkolna 5  
87-610 Dobrzyń nad Wisłą  
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 70 06  
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3  
ul. Włocławska 30  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna  
I stopnia w Lipnie  
ul. Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie  
ul. Adama Mickiewicza 58  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie  
ul. Włocławska 16a  
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej  
Nowa Wieś 1  
87-603 Wielgie  
tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych  
ul. Wojska Polskiego 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie  
ul. Wyszyńskiego 47  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej  
ul. Osiedle Sikorskiego 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni  
ul. Tadeusza Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”  
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk  
Maria Mikołajczyk  
ul. 11 Listopada 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka  
ul. Kościuszki 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka  
ul. Dębowa 21  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka  
Hanna Rutkowska  
ul. Kościuszki 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka  
ul. Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka  
ul. Mickiewicza 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka  
Barbara Szychowska  
ul. Mickiewicza 10  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka  
ul. Sierakowskiego 6a  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 68

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

**NOWOŚĆ!**

Ogłoszenia  
drobne ze  
zdjęciem!

# Spotkanie „Po 56 latach”

**GMINA WIELGIE** ➤ W sobotę 11 września 2021 roku w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach doszło po latach do spotkania uczniów klasy VI z rocznika 1964/1965 z byłą wychowawczynią, panią Józefą Zowczak z męża Gocan



Po 56 latach dane adresowe pani Zowczak odnalazł były uczeń tej szkoły Bogusław Kazanecki. Wychowawczyni i jej uczniowie postanowili spotkać się po tak długim czasie w szkole, w której ona stawiała pierwsze kroki jako nauczyciel.

– Z wielką sympatią i wzruszeniem wspominała swoją pla-

cówkę, a w szczególności swoich wychowanków, którzy byli i są wyjątkowi. Niektórzy spotkali się po tych wielu latach po raz pierwszy, gdyż los porzucił ich po całej Polsce. Część z nich nie mogła się nawzajem rozpoznać. Ożyły wspomnienia, popłynęły łzy wzruszenia, gdy zebrali się przed swoją „starą” szkołą, w któ-

rej progach przywitała ich obecna dyrektorka Zofia Kuczmarska oraz wychowawczyni Józefa Zowczak, o której nigdy nie zapomnieli – informuje M. Cywińska ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach.

Następnie odbyło się spotkanie przy kawie uczniów i wychowawczyni z rocznika 1964/65 oraz

zaproszonych gości. Na początku pani dyrektor przywitała honorowego gościa szkoły bukietem kwiatów i drobnym upominkiem, po czym byli uczniowie podarowali swej wychowawczyni pamiątkową grafikę z wizerunkiem szkoły, książki o historii regionu, ręcznie malowaną filiżankę z datą spotkania oraz kwiaty. Pani Zowczak przyjęła podziękowania od swoich wychowanków z wielkim wzruszeniem. Sama, wręczając kwiaty, podziękowała gospodarzowi szkoły oraz organizatorom spotkania za jego umożliwienie.

W czasie spotkania ze wzruszeniem wspominano lata spędzone w szkole. Wspólnie przy stole śpiewano piosenki i snuto opowieści o latach młodości, które wszystkich uczestników wprowadziły w sentymentalny nastrój. Za współpracę z byłymi absolwentami szkoły pani dyrektor otrzymała pamiątkową grafikę z podziękowaniami. Placówka po raz pierwszy gościła swoich ab-

solwentów 20 kwietnia 2018 roku. Byli to uczniowie z roczników 1960–1980.

– Podczas tegorocznego zjazdu w milczeniu i przy zapalonych zniczach przywoływano w pamięci absolwentów z rocznika 1964/1965, którzy odeszli. Były to chwile nad wyraz wyjątkowe, tak jak uczniowie i ich wychowawczyni, którzy nie potrafili się rozstać ze sobą po tym spotkaniu. W niedzielę pani Józefa Zowczak odwiedziła groby swoich byłych uczniów na cmentarzu w Zadusznikach – relacjonuje M. Cywińska.

Inicjatorami zjazdu „Po 56 latach” byli: Józefa Zowczak, Teresa Wnuk z męża Frątczak oraz Ryszard Kazanecki. To te osoby podjęły trud zdobycia danych adresowych poszczególnych uczniów, by zaprosić ich na wspólną sentymentalną podróż do byłej szkoły, która zawsze z wielką radością wita absolwentów i byłych nauczycieli.

(ak), fot. nadesłane



REKLAMA

**Pałac Wenecja**  
organizacja:

wesel, komunii, styp,  
imprez okolicznościowych  
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Plonno k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU  
LIPNOWSKIEGO



**Redakcja:**  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

**Dział reklamy i ogłoszeń:**  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

**Kolportaż prasy:**  
tel. 662 061 331

**Wydawca:**  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 4500 egz.)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów  
niezamówionych oraz zastrzega  
sobie prawo do ich redagowania  
i skracania. Redakcja nie odpowiada  
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



## OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

# Duży sukces młodych szczypiornistów

**PIŁKA RĘCZNA** 18 września 2021 r. drużyny dziewcząt i chłopców z rocznika 2010-2011 z gminy Wielgie wzięły udział w wojewódzkim finale piłki ręcznej, który odbył się we Włocławku



Rozgrywki odbyły się w ramach ogólnopolskiego projektu „Piłka ręczna na orliku” prze-

znaczono dla dzieci interesujących się szczypiornikiem lub dopiero zaczynających

swoją przygodę z tą dyscypliną. Organizatorem projektu jest Fundacja Orły Sportu, pod

patronatem Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Drużyna chłopców zajęła I miejsce i awansowała do etapu ogólnopolskiego, będzie reprezentować województwo kujawsko-pomorskie w Kielcach o tytuł najlepszej drużyny w kraju.

Turniej ogólnopolski odbędzie się w dniach 1-3 października 2021 r. Drużyna dziewcząt zajęła III miejsce. Zawodników do turnieju przygotował Krzysztof Fydryszewski, animator orlika w Wielgim, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Czarnem.

**Drużyna chłopców:** Dawid Kalinowski (kapitan) – SP Zadzuszni, Aleksander Kuchciński

– SP Wielgie, Adam Jagiełło – SP Wielgie, Jakub Fydryszewski – SP Wielgie, Filip Kwiatkowski – SP Czarne, Miłosz Buczyński – SP Czarne, Jakub Dykowski – SP Czarne, Hubert Świątkowski – SP Czarne, Brajan Witkowski – SP Czarne.

**Drużyna dziewcząt:** Kinga Leszczyńska (kapitan) – SP Czarne, Oliwia Jankowska – SP Czarne, Martyna Kucińska – SP Czarne, Honorata Kwiatkowska – SP Czarne, Julia Kamińska – SP Wielgie, Alicja Sadowska – SP Wielgie, Julia Dynakowska – SP Wielgie, Maria Stasinowska – SP Zadzuszni.

(ak),

fol. nadesłane



## Piłka nożna

# Dziesiątka Mustanga

W sobotę 18 września na boisku w Teodorowie UKS Mustang Wielgie rozgrywał mecz z Notecią Gębice w ramach 3. kolejki IV ligi kobiet.

Po porażce w Pucharze Polski w środę z Chemikiem Bydgoszcz 0:5 nasz zespół chciał szybko wrócić na zwycięskie tory. W lidze UKS po dwóch kolejkach był liderem i chciał utrzymać pierwsze miejsce w tabeli. Początek spotkania to zdecydowana dominacja naszej drużyny potwierdzona bramką z dystansu strzeloną przez Kmiecik. W 17. minucie było już 2:0 po strzale w okienko z rzutu wolnego Czubakowskiej. Na 3:0 w 34. minucie podwyższyła prawa obrończyni Mustanga Fydryszewska. Tuż przed przerwą rzut różny wykonywany przez Czubakowską

na bramkę zamieniła strzałem z główki A. Żebrowska i było 4:0.

Po zmianie stron na strzał z dystansu zdecydowała się Dobiesz i było 5:0. W 60. minucie rzut karny podyktowany za faul w polu karnym na Czubakowskiej na gola zamieniła Kmiecik. W 62. minucie Noteć Gębice strzeliła bramkę honorową i było 6:1 dla Mustanga. Kilka chwil później strzałem z 16 metrów bramkę zdobyła Pikos. Na 8:1 w 76. minucie po rzucie różnym wykonywanym przez Czubakowską gola główką strzeliła Przyborowska. W 83. minucie Czubakowska zdo-

była swoją drugą bramkę, a w 88. skompletowała hat-tricka po голу z rzutu karnego. Mecz zakończył się wynikiem 10:1!

Skład zespołu: Andrzejewska, A. Żebrowska, Ziemińska (Kubiak), Fydryszewska, Stroisz (Dzięcielewska), Smerczak, Dobiesz (Przyborowska), Kmiecik, Redestowicz (Kamińska), Pikos, Czubakowska. Rezerwa: Rybczyńska, Kurowska. W następnej kolejce UKS Mustang ponownie zagra u siebie z KKP Bydgoszcz w niedzielę 26 września na boisku w Teodorowie, początek o godz.12.00.

(ak)

## Piłka nożna

# Drugie miejsce juniorek

19 września UKS Mustang Wielgie wziął udział w turnieju w Mochowie rozgrywanym w ramach II kolejki wewnętrznej ligi juniorek.

Piłkarki z Wielgiego zajęły 2. miejsce i zdobyły srebrne medale. W turnieju wystąpiło 5 zespołów. Pierwsze miejsce zajęła Jedynka Aleksandrów Kujawski, drugie UKS Mustang Wielgie, trzecie Kania Toruń. Indywidualne wyróżnienie i pamiątkową statuetkę otrzymała Maja

Ziemińska. Skład zespołu: Róża Dzięcielewska, Klaudia Redestowicz, Julia Stroisz, Maja Ziemińska, Oliwia Kurowska, Weronika Kubiak, Wiktoria Matuszyńska, Maja Kobyłecka, Julia Kocińska. Trenerem zespołu jest M. Ziemiński.

(ak)

# Z Dobrzynia do Tokio

**WYWIAD** ▶ Rozmowa z Maciejem Kluszczyńskim – wychowankiem DKŻ Dobrzyń nad Wisłą, trenerem kadry olimpijskiej Danii w windsurfingu RS:X



– **Maciej, twoja przygoda z windsurfingiem i żeglarstwem rozpoczęła się w 2008 roku. Wtedy w Dobrzyniu nad Wisłą Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego organizował regaty w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w...**

– ...zgadza się. Wówczas w Dobrzyniu powstał port żeglarski na Zalewie Włocławskim, a organizacja przez Dobrzyński Klub Żeglarski tamtych regat i infrastruktura, która po nich pozostała, dały naszemu klubowi szansę na rozwój. Cały Dobrzyń żył tymi regatami, więc kiedy pan Ryszard Przybytek ogłosił nabór do grupy windsurfingu, nie wahałem się ani chwili. Zebrała się nas fajna grupa sześciu chłopaków, z których na czoło wybili się bracia Furmańscy – Dawid i Radek, no i ja... We trójkę w krótkim czasie zaczęliśmy dominować na krajowym podwórku, najpierw w klasie BiC Techno, a potem już w olimpijskim RS:X.

– **To był złoty czas dla DKŻ Dobrzyń, w ciągu kolejnych czterech lat wychowanek tego klubu Łukasz Przybytek zdobył olimpijską nominację i wystartował w igrzyskach Londyn 2012 w klasie 49-er.** – Łukasz był dla nas wzorem. On już w 2005 roku został drużynowym mistrzem świata juniorów w klasie Optimist, potem został mistrzem Europy w klasie 29-er. Był członkiem kadry, startował w regatach Pucharu Świata i inspirował nas swoją postawą. A my też mieliśmy dobre warunki do

treningu w Dobrzyniu, krótka i stroma fala zalewu przypomina warunki morskie. Ciężka praca zaczęła przynosić efekty, zaczęliśmy seryjnie sięgać po medale mistrzostw Polski. Dostałem stypendium marszałka i powołanie na mistrzostwa Europy i świata juniorów. Startowaliśmy tam bez kompleksów. Szczytowym osiągnięciem naszej grupy był złoty medal mistrzostw świata juniorów RS:X zdobyty przez Radka Furmańskiego w 2014 roku, gdzie ja również startowałem.

– **Duet windsurferów z DKŻ Dobrzyń – Kluszczyński-Furmański był przez lata filarem kadry narodowej, juniorów, młodzieżowców, a potem zaczęliście deptać po piętach starym lisom – Przemysławowi Miarczyńskiemu (brązowy medalista IO z Londynu) i Piotrowi Mysze...**

– Obiektywnie rzecz ujmując to Radek miał większe sukcesy i on stanowił dla nich realne zagrożenie, w ostatnich latach był członkiem kadry olimpijskiej i sparingpartnerem Piotra Mysze (4. miejsce w Rio de Janeiro, 6. miejsce w Tokio). Ja z racji swoich warunków fizycznych byłem zawodnikiem „ślabowiatrowym”. Owszem startowałem w najważniejszych regatach na świecie, ale należałem do czołówki głównie przy słabszych wiatrach, wygrywając wiele wyścigów mistrzostw świata, Europy, ale również stając na podium pucharów Europy. W pewnym momencie zacząłem odczuwać, że nie wystarczy być

tylko ślabowiatrowym zawodnikiem na miarę osiągnięcia kwalifikacji olimpijskiej i zacząłem się zastanawiać co dalej.

– **W 2019 roku zakończyłeś karierę i zostałeś... przedstawicielem handlowym.**

– Tak się życie ułożyło, że musiałem dokonać wyboru. Nie żałuję tego kroku, praca w korporacji oraz z klientami dużo mi dała, nauczyła w budowaniu relacji. Nie przestałem trenować, ale teraz ciężar zajęć przeszedł na kolarstwo MTB i szosowe, które było wcześniej moją dyscypliną uzupełniającą. Nie zerwałem jednak kontaktów ze światem żeglarskim. Moja narzeczona Karolina Lipińska jest w kadrze windsurfingu i była sparingpartnerką Zosi Klepaciej-Noceti (brązowa medalistka igrzysk w Londynie 2012, 8. miejsce w Tokio) oraz rezerwową zawodniczką na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Spędzaliśmy razem sporo czasu na zgrupowaniach i zawodach, więc byłem na bieżąco w środowisku. Przez lata pływania w międzynarodowej stawce zbudowałem sieć znajomości, przyjaźni wśród zawodniczek i zawodników z wielu krajów. Jestem jak sądzę otwartym człowiekiem, uśmiech nie schodzi mi z twarzy (śmiech)... więc przychodziło mi łatwo nawiązywać relacje.

– **Jak to się stało, że 25-letni chłopak z Dobrzynia został trenerem kadry Danii w windsurfingu?**

– To dla wielu osób była informacja nie z tej ziemi. Bum! „Klusek”

ledwo skończył karierę i już jest trenerem reprezentacji Danii! Ale po kolei. Ja wiedziałem, że chcę znaleźć swoje miejsce w żeglarstwie, ale... powiem nieskromnie – od razu na „wyższej półce”. Nie interesowała mnie klasyczna droga czyli najpierw nauka żeglownia dzieci, potem juniorów, itd., tylko trenowanie profesjonalnych zawodników.

– **Podobno covid-19 przyczynił się do twojego wyboru?**

– Byliśmy na zgrupowaniu w Zakopanem zimą 2021 roku z Karoliną i całą grupą polskich windsurferów i przyplątał się wirus, co oznaczało prawie dwa tygodnie kwarantanny. Zacząłem wtedy główkować co robić dalej i rozsyłać po różnych federacjach żeglarskich swoje CV. Jako pierwszy zgłosili się Niemcy, ale potem przyszła oferta próbnego obozu z zawodniczką reprezentacji Danii – Laerke Buhl-Hansen i pomyślałem czemu nie? Duńczycy mają wielkie tradycje żeglarskie i w ореk olimpijskich medali... ale nie w windsurfingu. A Polacy, szczególnie specjaliści od windsurfingu mają dobrą markę. Już pierwsze zgrupowania i starty pokazały, że dobrze nam się współpracuje. Laerke – mimo, że jest ode mnie starsza o 4 lata – to ambitna zawodniczka ze sporym potencjałem, która potrzebowała nowych bodźców, by zrobić postęp. Nasze pierwsze duże regaty to mistrzostwa Europy w Vilamoura (Portugalia) gdzie Laerke zajęła 8. miejsce, czyli wbiła się do topu, startowała w wyścigu medalowym (medal race). Ten wynik już zrobił wrażenie na duńskiej federacji, zaczęto myśleć o olimpijskiej akredytacji dla mnie jako trenera, bo Laerke miejsce w regatach Tokyo 2020 miała już zapewnione. Sprawę rozstrzygnął dobry występ mojej zawodniczki na mistrzostwach świata w Kadyksie, gdzie zajęła 9. miejsce i potwierdziła przynależność do czołówki światowej. Wtedy usłyszałem: lecisz na igrzyska! – **W Enoshimie – olimpijskiej wiosce żeglarskiej – spotkałeś swojego krajana z Dobrzynia nad Wisłą – Łukasza Przybytkę.**

– Spotkałem wielu swoich znajomych, oczywiście z Łukaszem łączą nasz szczególne więzi, śmiało się, że desant z DKŻ

Dobrzyń rządzi! Znam się doskonale niemal z wszystkimi naszymi olimpijczykami w żeglarstwie. Włoski windsurfer Mattia Camboni, z którym ścigałem się w młodzieżowych regatach, jak mnie zobaczył, powiedział: Mamma Mia, chcę żebyś był moim trenerem! Było wesoło. A same zawody olimpijskie dla mnie jako trenera były wyzwaniem. Tu nie mogliśmy pływać za zawodniczkami na pontonach, tylko mieliśmy przydzielone boksy. Laerke Buhl-Hansen rozpoczęła od 9. miejsca, ale potem była dwa razy czwarta, piąta. Lepsze starty przeplatała gorszymi, ale poniżej 9. lokaty nie wpływała na metę, niesamowita sprawa. Medal race'u nie oglądałem, odwróciłem się. Ostatecznie moja zawodniczka ukończyła rywalizację na 7. miejscu, najlepszym w historii duńskiego windsurfingu.

– **Jaka jest specyfika pracy w kadrze Danii i jakie cele stawiasz sobie teraz?**

– Pierwsze na co zwróciłem uwagę, to kolegialne podejście do podejmowania decyzji, typowe dla Duńczyków. – Jak sądzisz, co powinniśmy dziś robić na treningu – zwykły pytać trener zawodnika. Ja jestem z innej szkoły. Początkowo myślałem, że trener jest trochę dyktatorem i wizjonerem. Jednakże wspólne plany oraz decyzje spowodowały zmianę mojego myślenia. Przygotowany program i z żelazną konsekwencją realizacja go okazały się strzałem w dziesiątkę. Poza tym jako trener w Danii nie muszę się zajmować milionem rzeczy, które niestety robią nasi trenerzy, także kadrowi – martwić się o ponton, transport, być mechanikiem, fizjoterapeutą, marketingowcem. Koncentruję się na treningach i startach. Moja przewaga polega też na tym, że sam wejść na deskę i jeszcze „objąć” moją podopieczną (śmiech). Ale tak na serio, dla mnie jest najważniejsze to, że w pracy szkoleniowca realizuję swoją zasadę: sięgaj po to, czego tobie jako zawodnikowi brakowało.

– **W trenerskim, olimpijskim debiucie osiągnąłeś 7. miejsce, apetyt rośnie...**

– Zdecydowanie! Teraz śmiało marzę o medalu.

**Rozmawiał (podczas wspólnego treningu kolarskiego): MARCIN DROGORÓB**

MACIEJ KLUSZCZYŃSKI (dossier) – rocznik 1996, wychowanek Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego, najważniejsze sukcesy: Członek kadry Olimpijskiej 2016-2019; wielokrotny medalista mistrzostw Polski juniorów młodszych, juniorów, młodzieżowców oraz seniorów; 4. miejsce mistrzostw Europy Juniorów w kl. RS:X – 2014 Gdynia, 4. miejsce mistrzostw Świata młodzieżowców kl. RS:X – 2016 Izrael; 2. miejsce puchar Europy w kl. RS:X – 2018 Holandia; 13. miejsce mistrzostwa Europy kl. RS:X – 2018 Sopot; 13. miejsce finał pucharu Świata kl. RS:X – 2018 Francja; 7. miejsce Igrzyska Olimpijskie kl. RS:X (Trener) – 2021 Tokio; 8. miejsce mistrzostwa Europy kl. RS:X (trener) – 2021 Portugalia; 9. miejsce mistrzostwa Świata kl. RS:X (trener) – 2021 Hiszpania.

# Tłuchowia idzie po awans

**PIŁKA NOŻNA** ▶ W grach losowych decyduje wyłącznie szczęście. W sporcie ono się przydaje, ale najważniejsze są jednak umiejętności. Tych nie brakuje w Tłuchowie, bo zespół Pawła Bielickiego ustrzelił przysłowiową szóstkę i już teraz można otwarcie mówić, że walczy o mistrzostwo ligi okręgowej



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

O tym, że w Tłuchowie dzieje się bardzo ciekawie, było słycać już w poprzednim sezonie. Jednak w bieżących rozgrywkach poszli mocno do przodu i to nie tylko sportowo. Na mecze przychodzi dużo kibiców, piłkarzy wyprowadza na boisko dziecięca eskorta, na wzór profesjonalnych rozgrywek, co na tym poziomie rzadko się zdarza. Gmina inwestuje w stadion, który pięknieje. Na meczach jest coraz lepsza atmosfera, a ostatnio nawet działacze aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić widowisko, zapropo-

nowali kibicom loterię z cennymi nagrodami.

A sportowo w sobotnie południe działo się bardzo wiele. Do Tłuchowa przyjechał beniaminek z Inowrocławia, który prezentuje się w tym sezonie dobrze. I tak też grał od początku meczu, bo choć przeważali gospodarze, m.in. po strzale Kamila Nowickiego rywali uratowała poprzeczka, to Noteć też miała swoje szanse, np. gdy po fatalnym błędzie obrony napastnik gości wyszedł sam na sam z bramkarzem, ale wspaniałą parą po-

piął się Tomasz Gorczyca. W 30. minucie Noteć przeprowadziła świetną kontrę i po raz pierwszy w tym sezonie Tłuchowia musiała odrabiać straty.

Stracona bramka podziałała na gospodarzy jak płachta na byka. Dwie minuty później po faulu na Mateuszu Biegańskim rzut karny na gola zamienił Dawid Kieplin. Jeszcze przed przerwą najlepszy strzelec ligi trafił ponownie i było 2:1. Początek drugiej połowy był dość nerwowy i przypominał nieco mecz z Gopłem Kruszwica. Tłuchowia pozwoliła rywalom przejąć inicjatywę, ale na szczęście tym razem gola nie straciła. Gdy już opanowała sytuację, dobiła przeciwnika. W 69. minucie na 3:1 strzelił Jakub Woliński, a w 80. minucie hat-tricka skompletował Kieplin.

Wygrana 4:1 była szóstką z rzędu dla Tłuchowii, która z 18 punktami jest liderem grupy II ligi okręgowej i najlepszą drużyną rozgrywek w całym województwie, bo w grupie I nie ma zespołu, który także miałby komplet zwycięstw. Dawid Kieplin po sześciu występach ma na koncie 13 goli i jest oczywiście najlepszym strzelcem. Tłuchowia w sobotę jedzie do Ciechocinka na mecz z przedostatnim w tabeli Zdrojem. Każdy inny wynik niż wygrana naszej drużyny byłby niespo-



A. Korpalski, Tygodnik

dzianką. Relacja oczywiście w kolejnym CLI.

Skład Tłuchowii: Gorczyca, Gapiński, Braniecki, Malinowski, Raniszewski, Kieplin, Woliński, Biegański, Nowicki, Gaul, Wyszyński. Ławka: Grzywiński, Żuchniewicz, Paszyński, Zabłotowicz, Borowski, Kwiatkowski, Ostrowski.

Dodajmy, że gorzej w szóstej kolejce okręgówki wiodło się naszym pozostałym zespołom. Wisła Dobrzyń przegrała u siebie 0:4 z Gopłem Kruszwica, na dodatek straciła kontuzjowanego Patry-

ka Olewińskiego i trenera Michała Mielczarka, który podziękował klubowi za współpracę. Wisła z 9 punktami (3 wygrane, 3 porażki) spadła na 9. miejsce w tabeli. Jeszcze gorzej poczyną sobie Mień Lipno. Lipnowianie tym razem przegrali 1:2 w Mogilnie i są na 14. miejscu z trzema punktami (1 wygrana i 5 porażek). W sobotę Wisła zagra w Kołodziejewie, a Mień podejmie spadkowicza z IV ligi – Kujawiaka Kowal.

**Tekst i fot. (ak)**

## Piłka nożna

# Pierwszy punkt Wichra

Po pięciu porażkach z rzędu piłkarze Wichra Wielgie zdobyli pierwszy punkt w A-klasie, remisując 3:3 z Lechem Dobrze.



Po fatalnym początku sezonu i pięciu porażkach z rzędu można powiedzieć, że to mały sukces. W końcu od czegoś zdobywanie punktów trzeba zacząć, choć i o ten pierwszy punkt łatwo nie było. Goście bowiem lepiej zaczęli, najpierw zdobywając prowadzenie, a potem podwyższając z rzutu karnego na 2:0. Gdy mogło się wydawać, że bę-

dzie szósta wpadka, piłkarze z Wielgiego udowodnili, że się nie poddają. Dobrą akcją na skrzydle przeprowadził Paszyński, który ograł obrońcę i wyłożył piłkę do Jesionowskiego. Ten pewnym strzałem zdobył gola kontaktowego i do przerwy było już tylko 1:2.

W drugiej połowie rywale zdobyli jeszcze jednego gola, ale ambit-

ni gospodarze zdołali odrobić straty. Bramki dla Wichra zdobyli Paszyński oraz Ziemiński i mecz zakończył się wynikiem 3:3. Dla piłkarzy z Wielgiego to pierwszy punkt i nadzieja, że będzie lepiej. Co prawda z 1 punktem są na 13. miejscu w tabeli (na 14 zespołów), ale sytuacja jest na tyle wyrównana, że każda wygrana będzie oznaczać awans. W siódmej kolejce Wichra zagra w Stawkach z trzecim w tabeli Startem.

Lepiej w A-klasie poczyną sobie Wiślanin Bobrowniki, który w ostatniej kolejce wygrał aż 6:1 w Skrwilnie. Dzięki temu drugi nasz zespół ma na koncie 11 punktów i awansował na ósme miejsce, tracąc jednak tylko dwa punkty do lidera. Szansa na kolejny sukces już w niedzielę, gdy o godz. 12.00 Wiślanin podejmować będzie Grot Kowalki. Relacja w kolejnym CLI.

**Tekst i fot. (ak)**



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI